

30 sierpnia 2012. Komentarz ojca Jacka Salija

1 Kor 1,1-9

1 Kor 1,1-9

Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni wspólnie ze wszystkimi, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ich i naszego Pana. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa.

Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was, tak iż nie brakuje wam żadnego daru łaski, oczekując objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa. On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty z Synem swoim Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

Ps 145,2-3.4-5.6-7

Będę Cię wielbił, Boże mój i Królu.

Każdego dnia będę Ciebie błogosławił
i na wieki wysławiał Twoje imię.

Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały,
a wielkość Jego niezgłębiona.

Pokolenie pokoleniu głosi Twoje dzieła
i zwiastuje Twoje potężne czyny.
Głoszą wspaniałą chwałę Twego majestatu
i rozpowiadają Twoje cuda.

Mówią o potędze Twoich dzieł straszliwych
i głoszą Twoją wielkość.
Przekazują pamięć o Twojej wielkiej dobroci
i cieszą się Twą sprawiedliwością.

Mt 24,42a.44

Czuwajcie i bądźcie gotowi,
bo w chwili, której się nie domyślacie,
Syn Człowieczy przyjdzie.

Mt 24,42-51

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Czuwajcie, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby się włamać do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby na czas rozdawał jej żywność? Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. Zaprawdę

powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem.

Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: «Mój pan się ociąga», i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. Każe go ćwiartować i z obłudnikami wyznaczy mu miejsce. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”.

Komentarz

Podczas drugiej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski - było to w czerwcu 1983 roku - wygłosił on wstrząsający wręcz Apel Jasnogórski. Codziennie o godzinie dziewiątej na Jasnej Górze, a stamtąd roznosi się to po całej Polsce, śpiewamy: "Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!" Otóż Ojciec Święty tak wtedy m.in. mówił, co to znaczy czuwać:

"Czuwam! Jakże dobrze, iż w Apelu Jasnogórskim znalazło się to słowo. Posiada ono swój głęboki rodowód ewangeliczny. Chrystus wiele razy mówił: Czuwajcie!...Co to znaczy: czuwam? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam, i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewyciężając je w sobie. To taka bardzo podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomniejszyć, zepchnąć na dalszy plan. Nie. Nie! Ona jest wszędzie i zawsze pierwszoplanowa. Jest zaś tym ważniejsza, im więcej okoliczności zdaje się sprzyjać temu, abyśmy łatwo się z niego rozgrzeszali. Zwłaszcza jeżeli tak postępują inni.

Moi drodzy przyjaciele! Do Was, do Was należy położyć zdecydowaną zaporę demoralizacji - zaporę tym wadom społecznym, których ja tu nie będę nazywał po imieniu, ale o których Wy sami doskonale wiecie. Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja. Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie, że ten kształt zależy od tego, jaki będzie człowiek. A więc: czuwajcie!...

Czuwam - to znaczy dalej: dostrzegam drugiego. Nie zamykam się w sobie, w ciasnym podwórku własnych interesów czy też nawet własnych osądów. Czuwam - to znaczy: miłość bliźniego; to znaczy: podstawowa międzyludzka solidarność...

Czuwam - to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje. To imię nas wszystkich kosztuje. Może czasem zazdrościmy Francuzom, Niemcom czy Amerykanom, że ich imię nie jest związane z takim kosztem historii, że o wiele łatwiej są wolni, podczas gdy nasza polska wolność tak dużo kosztuje... Nie pragniemy takiej Polski, która by nas nic nie kosztowała."

o. Jacek Salij OP

